

Michał Szymański

Historyczny pałac w Białymstoku

Pałac Branickich w Białymstoku należy do rzędu najciekawszych w Polsce budowli pałacowych pierwszej połowy osiemnastego wieku. Pierwotne swe założenie zawdzięcza Stefanowi Mikołajowi Branickiemu, wojewodzie podlaskiemu, który około roku 1703 wystawił skromne dworzyszcze w stylu t. zw. tokańskim. Syn jego, Klemens Branicki, przedostatni hetman, a ostatni z podlaskiej linii Branickich (* 1689 † 1771), szanujący pamiętkę po ojcu, nie chciał jej niszczyć, lecz przystosował do wzrastających swych potrzeb i wymagań, włączając z pietyzmem pierwotne mury w nowowzniesioną przez siebie budowlę.

Nowy pałac, drugi pod względem wspaniałości po rezydencji królewskiej w Warszawie, był godną siedzibą hetmana, twórcę całego miasta (podobnie, jak Zamoyski był twórcą Zamościa), długoletniego pretendenta do tronu, spokrewnionego z królem Stanisławem Augustem przez małżeństwo z siostrą jego Izabella. Wtłoczony obecnie w mury ruchliwego, fabrycznego ośrodka, leży w jego centrum, nie jak niegdyś w ciszy wspaniałego ogrodu, obejmującego i dziś jeszcze wielką przestrzeń.

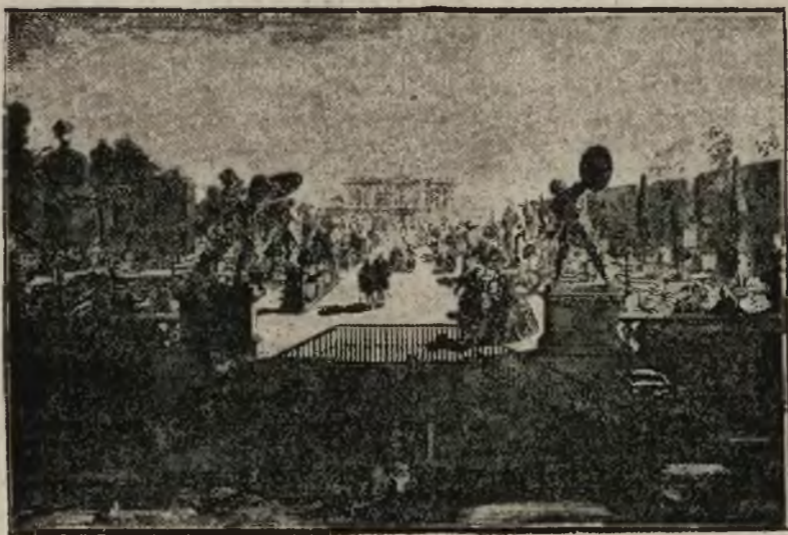
Pierwotny pałacyk, założony jak wyżej wspomniano, przez Stefana Mikołaja Branickiego około 1703 roku *), był utrzymany w

czony jest u góry wielki zegar z wagami, z kompasowymi wskazówkami i dwoma dzwonami, wydzwaniającymi godziny i kwadransy. Górna część wrót ma kształt piramidy, pokrytej blachą, przyozdobionej połączanym gryfem, trzy mającym w szponach tablicę z połączonym inicjałem J. B. na niebieskim polu. Do samej góry brama pokryta jest gipsową sztukatorską ornamentyką.

Wspomniane dziedzińce, z których jeden zewnętrzny (avant-cour), następny zaś reprezentacyjny (cour d'honneur), są przedzielone murkiem, z pawilonikami, za kończonymi kopułką i latarnią. W przejściu, na wyniosłych postumentach, stoją dwa posągi kamiennych Herkulesów, pod którymi hydry: jedna o trzech, druga o pięciu głowach. Rzeźba ta w niespokojnym ruchu jest wyrazem rokoka, lecz traktowanie jej podstawy zapowiada już styl Ludwika XVI. Obszar tych dwóch dziedzińców stwarzał szeroką perspektywę na fronton pałacu, rozwinęty równolegle do wjazdu, z przylegającymi doń pod kątem prostym skrzydłami. Pałac został założony na sposób francuski, między innymi dziedzińcami, a ogrodem, o którym mowa później.

Korpus główny, składający się z członu środkowego i dwóch parterowych pawilonów bocznych, z gankiem niegdyś ozdobionym fi-

prawego skrzydła, gdzie przeważał styl t. zw. Stanisława Augusta. Komnaty hetmańskie mieściły się po prawej stronie głównego



Ogród i pałac Branickich (sztych Reutza — Gabinet Rycin St. Augusta)

sta. Ściany wykładane gładzie, pawilonu (dzisiaj mieszkanie wogdzie boazerjami, zaś pułapy i jęwoy). Szło się do nich przez



Figura Djany w ogrodzie pałacu Branickich

sklepienia ozdobione artystycznie westibul z belkowaniem wspartem na dwóch podwójnych kolum-

Tydzień książki

WEDŁUG DANYCH ZJEDNOCZONYCH ORGANIZACYI KSIĘGARSKICH

AJNENKEL E.: Pierwsze oddziały Legionów Polskich w Łodzi. 12 — 29. Października 1914. 8°. Str. 47. Łódź, 1934. S. Seipelt. Zł. 1.50.

ANDERSEN H.: Wybór baśni dla szkół powszechnych w tłum. C. Niewiadomskiego i A. W. 8°. Str. 93. Warszawa, 1934. Gebethner i Wolff. Zł. 0.70.

BABICKI J. i MAYKOWSKI S.: Okno na świat. Szósty rok języka polskiego w szkołach powszechnych, z objaśnien. 8°. Str. 372 i 28. Lwów, 1934. Ossolineum. Zł. 1.90.

CYWIŃSKI H.: Podróże, ewolucje, batalie morskie w ostatnim półwieczu. Pamiętniki „starego admirała” 1875 — 1925. 50 lat na oceanie, z mapą podróży i licznymi fotograf. 8°. Str. 235. Wilno, 1934. Główna Księg. Wojkowska. Zł. 6.

CZAYKOWSKI J.: Beskid wschodni. Szlaki turystyczne w dorzeczu Prutu i Czarnej Bystrzycy, z ilustr. 8°. Str. 78. Stanisławów — Jaremicze, 1934. R. Jasicki. Zł. 1.50.

DELARUE - MARDRUS L.: Nieodświadczone. Powieść. Przekład M. Rafałowicz - Radwanowej. 8°. Str. 200. Warszawa, 1934. Księg. Popularna. Zł. 4.

DROMLEWICZOWA Z.: Nad polskim morzem, z ilustr. 8°. Str. 220. Warszawa, 1934. J. Przeworski. Kart. Zł. 7.50.

FILLEBORN A. J.: Poezje. 8°. Str. 27. Warszawa, 1934. F. H. Zł. 2.

GADOMSKI W. Ks.: Wspomnienia z Tatr. Gawęda biwakowa. 8°. Str. 40. Kraków, 1934. Księgarnia Krakowska. Zł. 1.

JAROSZ W. i KARGOL A.: Opowiadania z dziejów ojczyzny dla kl. VI szk. powsz. z 100 ilustr. i 19 planami i mapkami. 8°. Str. 239. Lwów, 1934. Ossolineum. Zł. 1.50.

KARCZEWSKI ST.: Geografia Polski dla kl. I gimn. z 222 ryc. i mapką. 8°. Str. 256. Lwów, 1934. Książnica Atlas. Zł. 2.10.

Kodeks handlowy z przepisami

wprowadzającymi Rozp. Prez. Rz. z d. 27.VI, 1934 z dokładnym skrótem alfabetycznym. 8°. Str. 232. Lwów, 1934. M. Bodek. Zł. 2.50.

KOWALSKI A.: Lutnia w tornistrze — z przedmową J. Kaden-Bandrowskiego. 8°. Str. 109. Warszawa, 1934. Główna Księg. Wojskowa. Zł. 3.20.

Książeczka jubileuszowa „Jubileusz Odkupienia 1934 — 1935.” 3°. Str. 78. Poznań, 1934. Księg. św. Wojciecha. Zł. 0.50.

LIPPERT P. Ks.: Bóg i świat. Przeł. Ida Kopelecka. 8°. Str. 161. Kraków, 1934. Wyd. K. Jezuitów. Zł. 1.40.

LISOWSKI J.: Przegląd porównawczy kończyn kręgowców z tablicą schematyczną. 8°. Str. 38. Puławy, 1934. Gebethner i Wolff. Zł. 1.20.

ŁOMNICKI A.: Geometria dla kl. II gimn. z 126 ilustr. 8°. Str. 128. Lwów, 1934. Książnica - Atlas. Zł. 1.20.

ŁOPIEŃSKI Z.: Uwagi o polityce gospodarczej w Polsce. 8°. Str. 46. Warszawa, 1934. Skł. Dom Książki Polskiej. Zł. 1.50.

MACHNIEWICZ ST.: W grobowcu Tut - Anch - Amona. 8°. Str. 71. Warszawa, 1934. Gebethner i Wolff. Zł. 0.90.

ROMER E.: Mały Atlas geograficzny. Wyd. 12-te. 4°. Lwów, 1934. Książnica - Atlas. Zł. 1.50.

SIECZKA FRANCISZEK Ks. Dr.: Ćwiczenia matematyczne do rozwiązywania ustnego dla kl. II gimn. Algebra. 8°. Str. 41. Lwów, 1934. Książnica - Atlas. Zł. 0.70.

SIERZPUŃTOWSKI T. i KLEBAŃSKI S.: Rachunki dla kl. II szkoły pow. Wyd. 2-gie zmienione. 8°. Str. 100. Lwów, 1934. Książnica - Atlas. Zł. 0.90.

SPIRAGO Fr. Ks.: Zbiór przykła- dów do nauki katechizmu dla klasztoru i wiernych. Przełoz. Dr. C. L. 8°. Str. VIII i 518. Wyd. 2. Mikołów, 1934. K. Marka. Opr. Zł. 6.50.

STYS W.: Rozdrabnianie gruntów chłopskich w byłym zaborze austriackim od r. 1787 do 1931. 8°. Str. III i 362. Lwów, 1934. Gubrynowicz i Syn. Zł. 11.

nach z czarnego marmuru o kamiennych podstawach i z głowicami w stylu jońskim. Piękna w rysunku, miękko zaokrąglona, założona osiowo klatka schodowa, podparta jest dwiema figurami niewolników, kutych w piaskowcu, zaś u samego wejścia na schody stoi marmurowa figura szlifierza (rotatora), ostrzącego nóż. Pierwsza z sal była „antykamera”, której ściany były zawieszono cennymi obrazami. Wisiała tu również, jak i w innych salach, marmurowa głowa Stefana Czarnieckiego²⁾, który był prapradziadem hetmana po kądzieli i któremu w 1661 r. nadał król Jan Kazimierz m. in. i dobra Białostockie. Sypialnia hetmańska obita zielonym adamaszkiem, miała piec z gdańskich kafli i zegar paryski. W pasażu, łączącym sypialnię z gabinetem, wisiały obrazy treści religijnej oraz znajdował się klecznik. W gabinecie, m. in., mieściły się portrety: Piotra Wielkiego, Augusta III i emaljowany portret króla Jana III. Dalej „buduar” hetmana, dwie garderoby i pasaż, potem sieni, pokoje „paryskie”, sionka i sieni przed skarbcem. Na piętrze była sala „wielka”, zdobiona pilastrami, z sufitem al fresco; pokój „złoty” z obiciem z karmazynowego adamaszku haftowanego w złote pasy, dwa gabinety i garderoba. Poza tym były jeszcze pokoje

środkowiska francusko - saskiego, w którym obracał się z lubością sam hetman. Podawane przez Łukomskiego³⁾ nazwisko Antoniniego nie jest do przyjęcia, nie będąc nierzeczywiście przez autora poparte. Można raczej połączyć to dzieło z nazwiskiem Jana Knöffla (1686 + 1752) za czym przemawiałyby mógł rozmach i równocześnie powaga samej bryły, jako charakterystyczne cechy w jego twórczości oraz to, że oddalona o 12 km. od Białegostoku ruina letniej rezydencji hetmańskiej, będąca jakby miniaturą pałacu miała być dziełem tego artysty⁴⁾ (pałac w Choroszczy — zdjęcie architektoniczne w Gabinetie Rycin przy Uniw. Warsz.). Rozwiązanie zagadki przyniesie nam może zamierzona publikacja Prezesa Koła Miłośników Zabytków w Białymstoku Jana Glinki. W każdym razie, architekt, który stworzył ten pałac, musiał być wybitną siłą. Świetnie pomyślany w bryle, logicznie i w pełnej harmonii opracowany łączy się poszczególnymi partiami w znakomitą całość.

Po śmierci hetmana (+ 1771), świetna rezydencja poczyną się chylić do upadku i po zgonie małżonki jego w 1809 r. zostaje nabyta od Potockich (sukcesorów Branickich) przez Aleksandra I na jedną z letnich rezydencji. Po fakcie tym przechodzi okres gwał-



Fasada ogrodowa pałacu Branickich (stan obecny).

królewskie, „chińskie”, sala stołowa z boazerją, kaplica również boazerją wykładana z kopułą, zdobna sztukaterją gipsową i freskami. Ponadto pałac posiadał piękną, obszerną salę teatralną, zwaną „komedjalną” z kurtyną pendzla Mirysa (1700 + 1785).

Apartamenty hetmanowej zajmowały lewą stronę pawilonu środkowego (dzisiaj gabinet wojewody, utrzymany jakby w charakterze Germain de Boffrand i Sekretarjat).

Historia budowy hetmańskiego pałacu z okresu końca wieku XVII i pierwszej połowy XVIII w. oraz nazwisko architekta nie są znane. Decydującym źródłem w tej sprawie mogłyby być prawdopodobnie archiwalne rodzinne, znajdujące się przypuszczalnie w archiwum Branickich w Rosji. Dostępne dla nas narazie są jedynie rewindykowane niedawno w Rosji, a znajdujące się w Gabinetie Rycin przy Uniwersytecie Warszawskim rysunki architektoniczne pałacu z wieku XVIII, pochodzące ze zbiorów króla Stanisława Augusta, a wykonane prawdopodobnie na zamówienie hetmańskie. Wielką pomocą w odtwarzaniu ówczesnego stanu pałacu jest również inwentarz, składający się z księgi o 604 kartach in folio, przechowywanej w Głównym Archiwum Wileńskim sygn. 8904, — i sporządzony pieczołowicie w rok po śmierci właściciela t. j. w 1772 r., i odnoszący się specjalnie do urządzenia wewnętrzznego. Wreszcie historię zabytku można odtworzyć przy analizie samych murów, która odsłania nam niejedną tajemnicę pałacu. Dopomagają temu również zdjęcia pomiarowo - inwentaryzacyjne dokonane przez Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej. Starano się również wykryć twórcę pałacu, lecz dotychczas rezultaty poszukiwań nie są zadowalające, wiadomo jedynie, że mógł on pochodzić ze

townie dokonywanych przeróbek, trwających jeszcze za Mikołaja I przy zamienianiu pałacu na Instytut Maryjski (1841 r.).

Dokonane przez Rosjan zniszczenia nie w ciągu wieku XIX spowodowały nasze władze konserwatorskie do żmudnych, nieraz wprost odkrywczych prac nad przywróceniem zabytkowi dawnej szaty.

Równie wielkiemu zniszczeniu uległ wspaniały niegdyś pałacowy (miedzioryt van Geldera), niesłusznie nazywany włoskim, założony na sposób Le Nôtre. W regularnych alejach stało niegdyś wiele bezcennych figur kamiennych, sprzedanych na początku XIX stulecia do Włoch i Francji, oraz mieściły się fontanny, kaskady i baseny dla ryb. W końcu ogrodu górnego, przy zejściu do basenu w niższym ogrodzie, znajdowały się dwustronne schody kamienne z dwoma, przypuszczalnie tu niegdyś stojącymi, posągami wspaniałych gladiatorów, jak wskazuje współczesny sztych Reutza (zbiory Gab. Rycin przy Uniw. Warsz.). Na miejscach tych gladiatorów stoją obecnie dwa kamienne sfinksy, z siedzącymi na grzbiecie amorkami, trzymającymi girlandy z kwiatów, utrzymane w charakterze filiterenowego rokoka w pomieszczeniu z surowym stylem L. XVI i pochodzące najprawdopodobniej z drug. poł. XVIII w.

²⁾ Łukomski G.: „Białostocki dworec”, czasop. „Starye gody”, Petrograd, 1915, III.

⁴⁾ Zbigniew Rewski: „Działalność Architektoniczna Warszawskich Fontanów”; Biuletyn Historji Sztuki i Kultury Nr. 4/34, Warszawa.



Pałac Branickich od strony miasta (stan obecny).

stylu tokańskim, na co wskazuje oblicowanie ścian i elementy architektoniczne, np. kolumny i ryzality. Budowę dzieliła w pośrodku wielka sieni, prowadząca do czterech alkierzy, które stały się podstawą bocznych ryzalitów głównego korpusu w pałacu nowym. W prawym i lewym skrzydle umieszczono były okrągłe klatki schodowe w kształcie wieżyczek; ślad jednej z nich odkryto na parterze w głównym korpusie pałacu. Jak świadczy zachowana do dzisiaj jedna z sal na parterze, parterowe komnaty mieszkalne miały barokowe sklepienia krzyżowe, a ponieważ na piętrze znajduje się pałacowa kaplica z kopułą i latarnią, utrzymane również w duchu baroka, można na tej podstawie sądzić, że i inne sale także miały charakter, oraz, że pierwotna budowla była piętrowa. Zarzys jej dałoby się dokładniej określić przy badaniu wątku muru w podziemiach.

W nowym pałacu rzuca się odrazu w oczy komfort i dążność do wygody. Przez bramę trzyosiową, z kolumnami o porządku tokańskim, której jednak górna część zdaje się być późniejszym dodatkiem, dostajemy się na podwójny dziedzińiec. G. Łukomski w pracy „Białostocki dworec” na str. 16 tak ją opisuje: „We wjazdowych kamiennych wrotach umiesz-

¹⁾ Rokowski Z.: „Pałac Branickich w Białymstoku”, woj. Białostockie, 1929 r.

JESZCZE JEST NA SKŁADZIE rewelacyjna książka

Stefana OSSOWIECKIEGO

p. t. „Świat mego ducha i wizje przyszłości”

== CENA 10 ZŁ. ==

Wysła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

nowa powieść

T. Dołęgi-Mostowicza

p. t.

Trzecia płeć

NAKŁAD TOW. WYD. „RÓJ”